

IWONA OMAKOWSKA

.....

PYZA NA POLSKICH DROGACH

.....



● S ● B Y ●



P Y Z A

Repetowska

Omakowska

NARRATOR

Wilkiwna

1 OSOBA

Jankowska

2 OSOBA

Jaskulski

3 OSOBA

Gorecki

Mayor

Jankowski

śé.....



# DEKORACJA

Strona lewa

3 klocki - Okręty, Frambark

prawa

3 klocki Krokos, Grunwald  
pianino

## REKWIZYTY

### za klockami

koczet z pyzami i iggaj w szerelnie lewej  
 lajkonik  
 2 kapelusze góralskie i ciupagi  
 2 czapki góralskie  
 2 czapki krakowskie  
 mysz  
 serce z piernika  
 orze piwo

### za klockami

2 maski kotów  
 4 kapelusze hutnicze  
 4 latarki w kasidym  
 kapeluszu jednym  
 2 koniki  
 2 czapki góralskie  
 1 - " - krakowskie  
 1 hetm strażacki

### za pianinem

... dla Pyzy      kabacik  
 plecak              spodnie  
 latarka             fantuszek  
 trąbka

## Sprawdzić drożewkę i latarki!

Janowski.

Godz. - 15 min.

Wobec: Kwapp, Dych

- p. Jankowiak, Girech, Majer, Jankowiak  
 po przedstawieniu się całej czołowej wstępie p. Wille  
~~po przedstawieniu się całej czołowej wstępie p. Wille~~  
~~ze sceny~~  
~~po przedstawieniu się całej czołowej wstępie p. Wille~~  
 wchodzi na scenę przez widownię



- 4 -

NARRATOR

Nowohucka gospodyni  
w wielkiej misie ciasto czyni  
zaczyniła, rozrobiła,  
z ciasta Pyzy utoczyła.

Rozpaliła drewka suche  
a wiatr- psotnik w komin dmucha

pyz gotuje, pełen gar (M)  
~~zawsze gotuje~~  
w garzę zrobię czary.

p. Omąkowska  
~~p. Kępczowska~~

Zobaczycie co się zdarzy  
toć wiatr w piecu gospodarzy  
ej !- dziś !dziś! dziś a ochoczo  
bajki z garnka wnet wyskoczą.

Gospodyni gar odstawia  
-co z tym garnkiem się wyprawia ?  
brzdąka, świszczy, gwizdże, gra !  
taki dzisiaj humor ma !

Ale Pyzy się udały !  
Piękne, pulchne, krągłe, białe,  
pięknie się ~~udały~~ udały, wierzcie  
chodźcie dzieci- łyżką bierzcie !



Ponożte' uajkom'ka!

Jedna-kragla..kragla druga..  
a ta trzecia- oczkiem mruga !  
Matulu !matulu! Ta Pyza ma oczy !  
Ja Pyzę na łyżę! A ona jak skoczy.

PYZA

Ludzie moi  
tu się nie ma co dziwować  
wiatr mnie musiał zaczarować..

Z nowej Huty ruszyć chcę  
na wyprawę w kraj rodzinny  
ale przed tym każdy wie  
nążki podpocząć powinny.

Narrator

po czekaj  
Pyzo nie jesteś  
sama

do obratówki

nguka  
piosenki  
I zwrotka  
RWA SIĘ  
na przód....  
obrotówki  
nie jedzie!

Położę się w kącie tu  
będę marzyć o podróży  
o przygodach różnych stu  
señ przed drogą dobrze służy

NARRATOR

Spij Pyzo, z piosnką rusz świtem, miasta,  
wioski oglądaj oczkiem błękitnym.

/śpiew/

Gwiazdy są na niebie już  
księżyc w chmury schował twarz  
Miła Pyzo, marzyć chcesz  
widzieć z bajki barwny świat  
śpij spokojnie, śpij

→ 6 str od



PYZA

/śpiew/

~~Rwą się naprzód nóżki żwawe  
pora ruszać na wyprawę  
wabią mnie ścieżyny dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki.~~

*Pyza*

Dziarska jestem, stać nie mogę  
już bym chciała ruszyć w drogę  
tylko dajcie mi spódniczki  
i kabacik i buciczki

*STOP ne  
wzięwini przy  
- po wzięwini  
START*

Rwą się naprzód nóżki żwawe  
pora ruszać na wyprawę  
wabią mnie ścieżyny dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki.

*Pyza*

Pięknie dzieci wam dziękuję  
od razu się z polska czuję  
z polska noszę się i chodzę  
z Nowej Huty się wywodzę.

Rwą się naprzód nóżki żwawe  
pora ruszać na wyprawę  
wabią mnie ścieżyny dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki.

*fbi's 0*

*obrotowska STOP*





czuwać będę ja  
niechaj ci się śni  
kolorowy świat.

*uwaga!*

A więc śpij, a więc śpij, śpij.

(M)

WSZYSCY

*obrotówka* Na pygnycie  
START /śpiewają całą piosenkę,  
maszerując/

Rwą się naprzód nóżki żwawe  
pora ruszyć na wyprawę  
wabią mnie ścieżyny, dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki.

*cała!*

*ze strony 3*  
1 OSOBA

*3 str.*

*→*

Maszeruje Pyza  
huczą za nią wiatry  
jak to ci wędruje  
Polska kluska w Tatry.

*Narrator*  
WSZYSCY

A nad Tatr szczytami  
słońce pięknie wschodzi  
baca z wiewczkami  
z gór zielonych schodzi.

*Rozmowa z dziećmi*

3 OSOBA

Bacowie! bacowie! Pyza przy Świdnicy!  
przypięła do chusty piórecko wlicy!  
~~Przypatrzcie się wszyscy~~



- 17 -

~~przypatrzcie się ludzie~~

~~jak z orlim pióreckiem Pyza granią idzie.~~

NARRATOR

Wiatr piórecko chwycił  
pióreczko się świeci  
gna Pyza w doliny  
kędy piórko leci.

Upadło na hali  
gdzie na kobzach grali  
Pyzę i piórecko  
górale schwytali.

(M) (S)

RAZEM

/śpiewają i tańczą/

Hejże Pyzo, Pyzeczko !  
zajęliśmy piórecko,  
nie oddamy go za nic  
aż zatańczysz z bacami !  
Hejże bacia ! bacia nasz !  
dobrych chłopców z sobą masz !

Pitu Pitu  
~~2 OSOBA~~

A i Pyzę z sobą mam  
i na kobzie Pyzie gram !

RAZEM

Hej Pyzo w las !  
Piórko ci się migoce !



W las Pyzo w las !

Swieci piórko w pomroce !

a Za Pyzą, po ścieżynie  
tysiąc kroków tupoce !

y bis

NARRATOR

Tupotało tysiąc kroków

szli harcerze w leśnym mroku  
wędrowali *dziawko z piśnię*  
podtatrzańską ścieżką leśną.

PYZA

/śpiewa/

I ja w wami chłopakami  
w nowotarską dolinę  
na łódź siadę razem z wami  
i w Pieniny popłynę.

RAZEM

(M)

Płynie Pyza, płynie, po polskiej krainie  
minęła już Czorsztyń, płynie ku dolinie

*nowo-  
tars*

~~wiatr rzeźki zawiewa, Dunajeć się pieni  
śpiewają harcerze Pyza śpiewa z niemi,~~

*Pyza*

Nie masz nic na świecie ponad wędrowanie  
wtedy to poznajesz drogi, skały, granie,

*wszyscy*  
3

poła, łąki, lasy swym ogarniasz wzrokiem  
darzy cię kraj cały pięknem i wrokiem.

NARRATOR

Zniknęła Pyza w świętokrzyskich lasach  
wielkie żumne drzewa grają jej nad

głową

stanęła na szczycie.



PYZA

Łysico wysoka !  
góvy,piękne góry !  
Głowę mam w obłokach !

WSZYSCY

A teraz w dół szczytów  
z góry Pyzo ~~z~~ góry  
w dolinie lśnią piękne  
kieleckie marmury.

*X* PYZA *uwaga!*  
*do obrotów!*

Marmury..marmury..w ~~Kieleckich~~ są marmury  
zbyttnio przysadzista jest moja figura  
bym się wam kazała wykuwać w marmurach  
nie chcę mieć pomnika,a moim marzeniem  
w sercach polskich dzieci życzliwe  
wspomnienie.

WSZYSCY

*na przegrzane*

/śpiewają/

*drobniaka start*

Rwą się naprzód nózki żwawe  
pora ruszać na wyprawę  
wabią mnie ścieżyny,dróżki  
rwą się naprzód moje nózki.

*Pyza  
618*

**stop**

PYZA

Ale ~~ten~~ się rozmachała  
już minęłam Rzeszów



niech przez Lublin do Chełma  
moje nóżki spieszą.

NARRATOR

Przed trzydziestu laty  
stąd hejnał ogłosił nam nowe czasy<sup>2 4</sup>  
tu powstał wśród ~~fiszaków~~ flanków bram  
rząd Twej Ojczyzny Ludowej.

RAZEM

Wspiewają/  
Ojczyźnie człowiek nie szczędził sił

PYZA

byka /śpiewa/  
A czarem ją darzy

WSZYSCY

By każdy<sup>tu</sup> szczęśliwy był  
by każdy mógł pomarzyć

Pyza

Rozmowa z dzieckiem - pytanie o 22 lipca

NARRATOR

Szła Pyza od miasta wciąż się oglądała

PYZA

Dużo tu zwiedziłam  
dużo tu widziałam  
żał mi stąd odchodzić  
dlatego tak zwlekam  
lecz iść mi już pora  
sto dróg na mnie czeka.

Pójdę teraz szybko tam gdzie szumi  
Warta



za Wartą kraina szeroką otwartą  
teraz tam przede mną droga się otwiera  
w nadwartowską dolinę na wesoły Sieradz  
/słysząc oberka /

WSZYSCY

/tańczą i śpiewają/

Sieradzkie wesele, sieradzka zabawa

*la! la!...*  
*Rozmowa - pytanie co to za taniec*  
nie mijajże tego, to wesoła sprawa  
zabawisz się Pyzo! Potańczujesz pięknie

*Pyza*

w oberku kawalir przed tobą uklęknie!

PYZA

/sapiąc/

Ja się spieszę bom podróżna  
namawiacie mnie na próżno  
przy zabawie czas uchodzi  
a ja spieszę się do Łodzi.

NARRATO

*Rozmowa o fabrykach w Łodzi*  
Dymi Łódź Fabryczna

słychać ryki <sup>2</sup>syren <sup>1</sup>

a Pyzie się marzą łódzkie perkaliki

PYZA

Chciałabym mieć perkal i wełne w pasecz-  
ki

na cztery bluzeczki, na dwie chusteczki  
chyba będę miała, Chyba dla mnie

starszy

bo tysiącem wrzecion całe miasto warczy.

*Rozmowa*

(M)



2 OSOBA

Motają, tkają

2 OSOBA

Szmer wypełnia uszy

RAZEM

Możesz wszystko kupić, możesz tu i uszyć

NARRATOR

Uszytą bluzeczkę, skrajane chusteczki  
wzięła w węzełek

poszła w polne steczki

(M) Anopiu

PYZA

/Mówi cicho/

Dom w Żelazowej Woli  
wielką muzyką śpiewa  
drżą gałązeczki topoli  
mazowieckiego drzewa.

2 OSOBA

Dom szopenowski i dzieci  
słońce blaskiem zalewa  
jak klejnot zda się dom świeci  
przez gęsty szpaler, przez drzewa.

Narrator

Rozmowa - kto się wchodzi w Żelazowej Woli?

3 OSOBA

ćwir, ćwir, ćwir... a to dokąd? (M) koniec

Proszę! Chcesz kraj cały zwieźć!

Zbijesz pięty! dajże spokój!

lepiej pod stodołą posiedzieć.



DO OBRÓTÓWKI

PYZA

Nie ! nie szkoda żadnych mózek  
ani Pyzy ani innych  
na wędrowni, na podróże  
przez kraj piękny, kraj rodzinny.

PYZA

<sup>2</sup> /śpiewa/  
Pachną drogi koło wierzby

~~widzą!~~  
~~do...~~

WSZYSCY

<sup>1</sup> /śpiewają/  
Wiatr łagodny z pól uderza  
szkoda nówek ? jakże ! gdzieżby !  
ani szkoda, ni nie żal !

Narrator

- Dzieci węgnyją z nami

START  
OBRÓTÓWKI

~~Na przystanku~~  
~~całkowicie~~  
~~start~~

~~Rwą się naprzód nówki zwawe  
pora ruszać na wyprawę  
wabią mnie ścieżki, dróżki  
rwą się naprzód moje nówki~~

2 x 6's

~~stop~~

to  
idzie

NARRATOR

Już dachów warszawskich  
widać kształt na niebie

zmiana  
klocków

PYZA

Nowa Marszałkowska oknami połyska  
jak piękne są osiedla nowozbudowane

2 OSOBA

Najpiękniejszy chyba Mariensztat różowy



3 OSOBA

Nad nim w górze widzisz, domy na Krakowski

PYZA

I na mgłach obłoków pomnik Zygmunowski  
króliZygmuncie

(M)

powiedz nam czyś  
widział Warszawę  
tak piękną jak dziś ?

WSZYSCY

Jak przygoda to tylko  
w Warszawie *w Warszawie*  
*jak w-wor to w maju*  
gdy kwitną bzy

a jak tańczyć to tylko  
walczyka w Warszawie,  
a jak walczyk, to z panną  
taką jak ty.

Dawno, dawno temu, nad Wisłą na dwóch brzegach stały dwie chatki. W jednej z nich urodziła się piękna dziewczynka, a w drugiej chłopiec.

Dziewczynie dali na imię Sawa, chłopcu zaś Wars. Kiedy byli mali bawili się każde na swoim brzegu, Tylko czasami patrzyli tęsknie na siebie. Bo bardzo smutno bawić się w samotności.

Kiedy oboje dorosli chłopiec postanowił przerwać tę samotną zabawę i na tratwie ruszył na drugi brzeg, W tym samym



czasie dziewczyna wsiadała do łodzi i płynęła do chłopca.  
Spotkali się na środku rzeki. Chłopcu spodobała się dziewczyna,  
dziewczynie chłopiec. <sup>F</sup> postanowili zbudować most między dwoma  
brzegami.

Tak jak most połączył dwa brzegi, tak złączone imiona Warsa  
i Sawy dały nową nazwę miasta W A R S Z A W A .

Narrator  
210 210

Jak się nazywa najwazniejsze  
miasto w państwie .....

WSZYS Y

Gdzie Pyza ? gdzie ? już ppsza !

gońmy ją !

gdzie jej szukać, dokąd idzie, w którą  
stronę świata ?

NARRATO

Poszła Pyza w stronę Mławy

poszła w bok od Drwęcy

koło Wisły gdzie Włocławek

na Kujawy skręca

Nad jeziorem Gopłem ustawienie kłobów

Mysia wieża stoi

ciebie drżą na wodzie

Pyza się nie boi.

1 OSOBA

Alboż to się grzała zawsze u zapiecka  
ona dzielna Pyza. Pyza Nowohucka !

2 OSOBA

Pyza zamasyście wchodzi do środka.



PYZA

(M) Może mnie przygoda bohaterska spotka !?  
Tak tu ~~jak~~ tajemniczo ? tak tu  
niecodziennie  
takie tutaj mroki, takie tutaj cienie.

1 OSOBA

Nic to, dalej, dalej w górę!

PYZA

Przecież śmiałą mam naturę !

3 OSOBA

A to co znowu ?

wyrzucenie myszy  
za klocki z lewej  
strony

RAZEM

A kysz !

PYZA

Ojla bogu toć to mysz

WSZYSCY

(M) koniec  
/wdrapują się ze strachu na  
Narratora/

ZIAR A SA Z MYSZY

NARRATOR

po rebeńce



Nie dziwne to w tej wieży mysiej  
myszy są w niej ~~nie~~ nie od dzisiaj  
poczynają sobie śmieie  
od zwycięstwa nad Popielem.

Dawno temu, kiedy gęste lasy i bory porastały ziemię polskie.  
kiedy nie było jeszcze miast i wsi- Lech szukał szczęśliwego  
miejsca na zbudowanie własnego, spokojnego domu. Długo  
wędrował przez lasy i bagna, aż pewnego dnia zobaczył



szybującego Orła, Sledził bacznie w jego lot, Orzeł zaprowadził go na wzgórze- gdzie sam miał olbrzymie gniazdo. Lecz pomyślał że skoro orzeł na tym w górze jest szczęśliwy, to los będzie łaskaw i dla niego.

Miasto, które powstało w tym miejscu, nazwano przez pamięć o orlim gnieździe, G N I E Z N O i stało się pierwszą <sup>uwaga!</sup> stolicą Polski. Od tego czasu godłem państwa polskiego <sup>do chwały</sup> jest biały orzeł na czerwonym tle.

PYZA

Tam na północ za polami

sięga Toruń chmur wieżami!

Wszyscy

dniołka  
start

Twoje się naprzed. nóżki żywe  
para ruszać na wyprawę

NARRATOR

Pyza dzielnie stawia kroki

aby trafić doń przed mrokiem.

~~PYZA~~

/śpiewa/

Wszyscy

Łatwo rzecz, że trzeba śpieszyć

lecz gdy polną idziesz steczką

wciąż przystajesz. Bo wzrok cieszy

to wieś w dali to miasteczko.

stop

1 OSOBA

Dotk gontokę wśród gęstwiny

2 OSOBA

Suta grusza w złotym polu





3 OSOBA

I motylek zwan cytrynek  
który usiadł na kąkolu  
*Rozmowa*

STOP

NARRATOR

Kiedy do Torunia przyszła  
już i księżyc wchodził  
srebrną falą biła Wisła  
w burty statków, łodzi.

Ujrzą Pyzę z okien składu  
toruńskie pierniki  
piernikowy trębacz mały  
huknie hejnalikiem.

2 OSOBA

Pyza przyszła do nas !  
na przystani czeka !  
w kim duch z cynamonu  
niech spieszy ! nie zwleka ?

NARRATOR

Więc na przystać mknie śmiało  
rycerz z sercem z migdał  
u trębacze dwaj konni  
i lukrowi dragoni.

M

RAZEM

/śpiew/

Miła Pyzo raz dokoła !



rączyny nam podaj  
księżycowa noc wesoła  
gra jak śpiewna woda  
la, la, la, la, la, la,  
Dzień waszą ręką z nami

NARRATOR

Przy łorunskim starym spichrzu korowód  
się wije

lśnią migdały, lukry błyszczą  
/słysząc uderzenie zegara/  
zegar północ bije. (M)

PYZA

/słyszając bicie zegara, mówi/

Rwą się naprzód nóżki zwawe  
pora ruszać na wyprawę. (M)

WSZYSCY

Dołotowa start

/gotowi do marszu, śpiewają/

Wabią mnie ścieżyny, dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki

rwą się naprzód nóżki zwawe  
pora ruszać na wyprawę

wabią mnie ścieżyny, dróżki  
rwą się naprzód moje nóżki.

słysząc nieokreśloną bardzo niepokojącą muzykę. (M)

stop!



2 OSOBA

To wierzba szumi

1 OSOBA

Rosnę na bojów szlaku *ustawianie klocek  
prawa strona*  
z prochów poległych rycerzy  
wyrosły moje korzenie  
tętni w mych żyłach wspomnienie  
o wielkiej Hęsce Krzyżaków  
ziemia i wiatr ja pamięta  
ja słucham wiatru i ziemi. (M)

(M)

w 1410 pod Grunwaldem wojska polskie zmierzyły się ~~poix~~  
z wojskami niemieckimi ~~wojskami niemieckimi~~ w okrutne bitwie,  
Kiedy w czasie bitwy padła chorągiew wielka i święta dla  
wszystkich wojsk polskich, w jednej chwili setki żelaznych  
ramion wyciągnęło się po nią. Zdało się, że to koniec, że  
strach i popłoch ogarnął teraz Polaków. ...Ale oto...właśnie  
...wojska polskie na widok uapadającej chorągwi rzuciły się  
jak lwy...w....i rzekłbyś, burza rozpętała się. Ludzie  
i konie zbli się w jeden wir potworny /..../  
Trwało to krótko /..../ i po chwili powiała znowu nad  
polskimi zastępami odbita chorągiew. Wiatr poruszył ją,  
rozwinął i rozkwitła wspaniale, jako znak gniewu Bożego  
dla Niemców a zwycięstwa dla polskich Rycerzy.

Krzyżacy str 357 PIW 1954

Bogurodzica,



PYZA

Tak czuję urok stron lesistych  
Warmii i Mazur-chłodnych, mglistych  
szlaków dziejowych pełnych wahań.

3 OSOBA

To wszystko czuje stworek mały.

PYZA

Tutaj chłop polską zna śpiewkę  
chłopską wierny mowie ojczystej  
wzruszam się piosnkę tę słysząc  
toć sama z piosnki ród wiodę.

2 OSOBA

Idzie wzruszona przez lasy  
przez kraj jeziorny, lesisty. *zmiana bloku  
lewa strona*

NARRATOR

Idzie drożyną ma Frombork  
wśród łąk kwitnących urody

NARRATOR

**JAKI WIELKI POLAK MIESZKAŁ w Fromborku**

PYZA

Drzwi uchylam... drzwi odmykam (M)  
to muzeum Kopernika  
żem jest Pyza nieuczona  
czuję się onieśmielona

3 OSOBA

Naszła Pyza w sali szkiełko od lunety



PYZA Niechaj i ja spojrzę na gwiazdy, planety

1 OSOBA Weszła na przymurek

2 OSOBA Patrzy ku obłokom

3 OSOBA Gwiazdy zamrugwały w niebiosach wysoko

NARRATOR Kpiarsko mrugnęły

2 OSOBA Zda się szepnęły  
by w sprawach wyznać się ~~z~~ nieba  
nie starczy chętka gorąca, prędką  
uczyć się trzeba.

WSZYSCY

*uwaga!*  
*de d... 02*

Uczyć się trzeba, uczyć się trzeba,  
uczyć się trzeba.

PYZA

(M)

Mija noc. Już świta. Już i słońce świeci  
wstaje nowy ranek. Gdy zobaczę dzieci  
czy na drogach wiejskich, czy w ulicach  
miast  
powtórzę im szczerze dobrą radę gwiazd  
uczyć się trzeba...

**UWAGA!**



WSZYCSZY

na przygniewce  
dowrotówka **START** / na la,ka, śpiewają/

ŚPIZUJĄ PIOSENKĘ DLA KASY ! OBROTÓWKA ŻELNIE !  
Rwą się naprzód nóżki zwawe

NARRATOR

Poszła Pyza dalej, poszła przez Żuławy  
i doszła do Gdańska, doszła do Motławy  
la! la! la!

WSZYSCY

/nadal śpiewają\_

PYZA

Witajcie mi domy, zakamarki, siebie  
stare kamieniczki, urocze podziemie

/mormorando/

Narrator

Rozmowa

**STOP**  
koniec obrotów

NARRATOR

Idzie ku przystani  
i nad Wisłą stanie

(N)

2 OSOBA

Wiatr wieje z południa  
zda się nieść przesłania  
od wiślanych źródeł  
z Beskidów dalekich

Zmiana bloków

NARRATOR

Stoi Pyza mała u szerokiej rzeki

do dialogu poniżej ilustracja muzyczna



PYZA

Brzmia w rzece dwa głosy  
jeden z pól nadbrzeżnych, z łąk

3 OSOBA

Z szczytów Karpat bieży tętent jeleni

1 OSOBA

Trzcina szelest w nim śpiewa

2 OSOBA

I poszuma drzewa

(M) koniec

PYZA

Głos drugi człowiek włącza<sup>T</sup> w pieśń  
przyrody

2 OSOBA

Głos dźwigów, młotów

3 OSOBA

I pieśń ludzi młodych

(M)

tych- mosty, krany, statki budujących.

1 OSOBA

Pieśń pracujących.

— /na muzyce nie śpiewając- WSZYSZY maszeruj apo pewnym  
czasie zaczyna mówić narrator

Wszyscy

Rwa się napród wólki zawa

Syreny (M)

obrotówka stoi!

~~obrotówka wólne~~

obrotówka więcej  
nie jednie



NARRATOR

Wędrowała do północy  
po północy tarła oczy  
rano była już w Szczecinie  
gdzie szeroka Odra płynie.

WSZYSCY

/śpiewają/

Ⓟ Błyszczą w słońcu Szczecin  
na nadbrzeżnych wałach  
dołem płynie Odra  
szeroka, wspaniała  
I u brzegów gęszcz masztów  
II strzelistych kominów

*wszyscy* środkiem rzeki łodzie i węglarki płyną

NARRATOR

Harcerska wycieczka na rzekę się patrzy

1 OSOBA

Widzicie okręty ?

2 OSOBA

Kominy ?

3 OSOBA

I maszty ?

2 OSOBA

Widzicie węglarkę ! ? Kto tam na niej  
stoi ?

NARRATOR

To Pyza.



1 OSOBA

To Pyza w szczecińskiej przystani !

3 OSOBA

Wchodzi mała Pyza po wielkich ulicach  
rozległym Szczecinem się zachwyca.

PYZA

Jaki piękny zamek Piastowski! Wspaniały!  
I Portowa Brama ! I Chrobrego Wały !

1 OSOBA

Wieczór wkrótce zapadnie

2 OSOBA

Liście szumią

PYZA

Jak ładnie.

WSZYSCY

/śpiewają/

Drzewo szumem coś gwarzy  
miło teraz pomarzyć  
iść ~~xx~~ ku zalewom wodnym  
siąść ma brzegu....jak cicho  
ziemia zda się oddycha

tchnieniem wolnym, łagodnym.  
*Drzewo szumem coś gwarzy  
miło teraz pomarzyć*

NARRATOR

Nad zalewem już się wzbija księżycowy

krag



Pyza marzy o podróży gdzieś daleko stąd  
leca<sup>2</sup> nad Szczecinem stadkiem dzikie  
gąski<sup>1</sup> !

PYZA

Gąski na lazurze, chciałabym ja z wami  
unosić się w górze !

/śpiewa/

Gdybym to ja miała  
skrzydełka jak gąska  
tobym poleciała  
na skrzydłach do Śląska.

A że nie mam skrzydeł  
muszę iść po ziemi  
choć mi za skrzydłami  
tęskno paszęcami

1 OSOBA

Chociaż nie masz Pyzo  
skrzydełek jak gąska  
przytul się do moich  
polecisz do Śląska.

1 osoba

Dzieci udają lecące gąski

WSZYSCY

Tutaj Warta, piękny Poznań  
mkniemy lotem strzały  
już za nami Wielki Ratusz





piękny i wspaniały.

Brzmią muzyki, płynie taniec

piękne polskie winobranie

Zielona ta Zielona Góra !

dojrzało zebrano dziś grona

z chmur lesiste widać szczyty

spadają łagodnie

szumią drzewa rozmaite

To Beskid zachodni.

} Narrator

} 11

} Narrator

PYZA

Spłynęła gąsienica w dół łązuru

skrzydełkami zatrzep

Jakie piękne w końcu góry

miło na świat patrzeć.

Jakie góry ... ustawienie

klocków  
lewo strona

Narrator

2 OSOBA

Kiedy tak, to zostań proszę

pójdiesz z nami w Karkonosze.

WSZYSCY

Ty pójdiesz górą, ty pójdiesz górą

Karkonoszami

ze szczytów sinych ujrzysz doliny

wonne łąkami.



PYZA

Tu, tam strumienie  
mkną przez kamienie  
i źródło śpiewa  
wietrzyk coś gwarzy  
że jeno marzyć  
gdzieś w cieniu drzewa.

WSZYSCY

/śpiewają/

Lecz się Pyzo nie rozmarzaj  
na wykroty tam uważaj  
bo na leśną spadniesz drózkę  
jeszcze sobie złamiesz nóżkę.

PYZA

/śpiew/

Ja się z piosnką nie rozstaje  
śpiewająca idę krajem  
w takt piosenki nóżki stawiam  
idę krzepko do Wrocławia.

/mówi/

Wieczór<sup>owu</sup> na rynku wrocławskim zamarzę  
przy starym Ratuszu przy starym zegarze  
zegar czas odmierza zwisa mi głowina  
senność mnie ogarnia i marzyć zaczynam.

/ilustrowane marzenia Pyzy/



*Wielki*

(M)

Piastowscy książęta chylą się nade mną  
wrocławscy mieszczanie idą przez noc  
ciemną

tłum wielki się zbiera, las rąk się unosi  
tłum mową rodzinną polskość Śląska głosi.

RAZEM

/mówią/

Mowo polska, którą słyszę } I  
na swych drogach

mowo życia i ksiąg } II  
ponad wszystko droga

dźwięcz nam w wierszu } III  
a w piosence znaczenie nadawaj

bądź nam czysta i szczerą } *Namator*  
rzetelną i prawą.

*Porzeczka z dzieciemi na la! la! la!*

*Ryza*

WSZYSCY

/śpiewają/

Idę krajem dróg w nim wiele  
każdą ścieżką stąkam śmieło  
tu jarzębin gałązeczki

~~tam pod śmigłą sosną~~

w traw poszyciu lśnią dzwoneczki  
~~i gorzyczki rosna.~~

*Dwie obczyzny dwie tożymy  
wiedzie  
węgry wini stećka  
wian topole dalej pale  
gajki łozka mostek  
rzeczka*



Świeci mi latarniczka  
zmięci pada iśc łudno



NARRATOR

Górnicy idący do roboty dróżką  
posłyszeli Pyzę.

RAZEM

I  
II  
III  
Chodź z nami dzieuszko !  
tętnią razem z sercem te swojskie  
piosenki  
chodźże razem z nami. Weź kilof do ręki.

*Razem*  
*Rozmowa z dziećmi* (M)

NARRATOR

Wyjechała w górę, lampecką wywija  
dziwują się ludzie co to za bestyja !?

2 OSOBA

Ma gbusię czarną a świetliste oczy (M) *koniec*

RAZ M

Ze Śląska piosenkę dzziańko sobie kroczy  
a to ci ten ptaszek chwacki *hejnał*  
śpiewa ~~hejnowax~~ *hejnał* mariacki } III

2 OSOBA

To ci ma dopiero słuch  
ten skrzydlaty mały zuch

1 OSOBA

Słuch mam dobry, ani słowa  
lecz zem rodem jest z Krakowa  
i mam w wieży gniazdko małe  
więc się dobrze znam z hejnałem.



- 32 -

RAZEM

Wiedzie do Krakowa droga kamienista

frunie ptaszek nad nią piosnkę nam

śwista

lżej frunąc ptaszki... niż po drodze

deptać.

*ptaki ma się spiewać  
my zaledwie szeptać*

3 OSOBA

Trębacz policzki odął

i śpiewa polskim godom

dawniej i dziś powstałym

śpiewa z mariackiej wieży

w serca zda się uderzył

tym urwanym hejnałem

str 33 <sup>cd</sup>

Nain

w XIII wieku  <sup>kiedy</sup> to Tatarzy napadli na Polskę i dojeżdżali już do Krakowa, strażnik bram miejskich chcąc zaalarmować mieszkańców o grożącym niebezpieczeństwie, zaczął grać na trąbce hejnał, Nie baczył na strzały, które Tatarzy wypuszczali w z łuków. Chciał aby głos trąbki dotarł do wszystkich domów w Krakowie.

Nagle jedna strzała  <sup>dosięgła</sup> utkwiała w gardle trębacza. Nie dokończył swego hejnału. Do dnia dzisiejszego tamto wydarzenie przypomina jest co godzinę przez trębacza, który z wieży Mariackiego kościoła gra niedokończony hejnał.



RAZEM

/śpiewają/

Kraków Pyzę gości  
Pyza jest wzruszona  
w obliczu wielkości  
stoi zamyślona.

PYZA

Wielkość mnie otacza  
ja w niej stoję mała  
coś to chyba znaczy  
bo się popłakałam.

cd ze str. 32

"Lajkonik" \*  
→ str. 34

Rozmowa z dziećmi  
Krakowianku

NARRATOR

To się Pyza dziwowała gdy do Huty  
podejeżdżała

PYZA

Domy nowe, gmachy nowe  
miasto nowe pod Krakowem  
to ci dopiero <sup>2</sup> <sup>1</sup> ~~to ci dopiero~~ powinna  
a ta Huta, ten kombinat  
przesła jak koronka stali  
co też ludzie zbudowali,

> Rozmowa

NARRATOR

Biegnie Pyza z hal do hal

1 OSOBA

Mówi, śpiewa.



PYZA

Stal

2 OSOBA

Stal

3 OSOBA

Stal

RAZEM

Zapał się w tej Pyzie pali  
do roboty i do stali

PYZA

Nie dziwcie się mym zapałom  
tyle wrażeń się zebrało  
gdy się trochę uspokoję  
~~wła~~ włączę je do piosnki mojej.

NARRATOR

Piosenki te niosą się hejnałem  
strzelistym

co tryska w nie-biosa jasnym dźwiękiem,

czystym

ódzie Pyza krajem

a listej już spadł Rozmucanie klocków  
z jesiennej topoli oderwał go wiatr  
po scenie

rdzawe na nim żyłki, złote obrzeżenia

pierwszy spadły listek szemrze o jesieni

1 OSOBA

Unios <sup>te</sup>ę Pyzę na wiatrowym świcie  
niechakże pofrunie z tym wiatrowym  
liściem

Wszyscy



(M) hejnał

str 32 cd



jeszcze nie frunęła, niech teraz ~~spódx~~  
spróbuje  
niech z jesiennym wiatrem nad pola  
szybuje  
miła panno stój ! kędy domek twój ?  
poniosę cię dokąd życzysz  
rączy, chętny mój koniczek  
mów, gdzie domek twój ?

PYZA

Gdzie baśni domek ,gdzie ?  
Hej ! hej ! hej! kto to wie !

NARRATOR

~~Trakt w którym wicher leci~~  
*Sej olow, to*

1 OSOBA

~~Połna steczka ode wsi do miasteczka~~

3 OSOBA

Izba pełna dzieci

*1 osoba*

*Trakt, w którym wicher leci*

2 OSOBA

Las

3 OSOBA

Łąka

*2* OSOBA

Pole

3 OSOBA

Gaj



~~Niemcy~~  
Wszystcy

Cały ojczysty kraj !

PYZA

Chętnie poszybuję, chętnie popróbuję  
jak się ponad światem lecąc podróżuje  
dmij jesienny wietrze. Z listkiem Pyzę  
nieś

nad pola, gaj, szeczkę, nad miasto i wieś.

Opuść że mnie wietrze !

sfolguj, zwolnij tchu !

rozejrzyj się wkoło

toć to przecież tu

tuś mnie wyczarował

tu~~ś~~ się urodziłam<sup>m</sup>

<sup>w</sup> stąd ~~na~~ wielką podróż

przecież wyruszyłam.

(M) koniec

RAZEM

/śpiewają/

Wyście także chociaż mali

kraj rodzinny swój poznali

PYZA

Ja nie wyędzie przecież byłam

i niejedno przeoczyłam,

więc gdy chcecie nas ugościć

to po prostu nas zaproście

napiszecie gdzie was szukać,

to przyjdziemy do drzwi pukać.

Wszystcy



Czekam, listów, zadumana  
w kacie stoją zdarte buty  
radość nienie list od dziecka

czekam szczerze wam oddana

Wszystcy

Wasza Pyza ~~nowohucka~~, z Nowej Huty

K O N I E C .





1. VII 1  
 2. VIII 2  
 3. 07 3  
 6. 09 4  
 7. 09 5  
 8. 09 6  
 16. 09 7  
 20. 09 8  
 27. 09 9  
 27. 09 10  
 29. 09 11  
 30. 09 12

4. 10 13  
 20. 10 14  
 21. 10 15  
 25. 10 16  
 28. 10 17

4. XI 18  
 8. XI 19  
 18. XI 20  
 19. XI 21  
 25. XI 22  
 29. XI 23

2. 12 24  
 3. 12 25  
 11. 12 26  
 17. 12 27  
 18. 12 28  
 19. 12 29  
 21. 12 30

1. 01 31  
 8. 01 32  
 8. 01 33  
 15. 01 34  
 15. 01 35  
 22. 01 36  
 29. 01 37  
 29. 01 38  
 2. 02 39  
 5. 02 40  
 5. 02 41  
 12. 02 42  
 16. 02 43  
 17. 02 44

5. 03 45  
 7. 03 46  
 15. 03 47  
 16. 03 48  
 4. 04 49  
 5. 04 50  
 6. 04 51  
 21. 04 52  
 25. 04 53

3. 05. 54  
 24. 05. 55  
 30. 05. 56  
 31. 05. 57  
 1. 06. 58  
 1. 06. 59  
 4. 06. 60  
 4. 06. 61  
 15. 06. 62  
 16. 06. 63  
 17. 06. 64  
 29. 06. 65  
 30. 06. 66

5. 09. 67  
 6. 09. 68  
 7. 09. 69  
 12. 09. 70  
 14. 09. 71  
 15. 09. 72

6. 10. 73  
 10. 10. 74  
 13. 10. 75  
 26. 10. 76  
 10. 11. 77  
 16. 11. 78

29. 05. 79 / 79  
 1. 06. 79 80  
 4. 06. 79 81  
 5. 06. 79 82  
 5. 06. 79 83  
 12. 06. 79 84  
 17. 06. 79 85  
 28. 06. 79 86

5. 07. 79 87  
 14. 07. 79 88  
 20. 11. 79 89  
 21. 11. 79 90  
 27. 11. 79 91  
 4. 12. 79 92  
 6. 12. 79 93  
 8. 12. 79 94  
 9. 12. 79 95

2. 01. 80 96  
 2. 01. 80 97  
 3. 01. 80 98  
 3. 01. 80 99  
 3. 01. 80 100

4. 01. 80 101  
 - 11 - 102  
 - 11 - 103  
 16. 11 - 104  
 10. 04. 105  
 11. 04. 106

13. 05. 107  
 14. 05. 108  
 29. 05. 80 109  
 30. 05. 80 110  
 31. 05. 80 111